Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr 1. Kraków 1 stycznia 1924 r. Rok III.

GŁOS MIAST

Cena egzemplarza 100.000 mkp.

Organ nieruchomości miejskiej.
Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.
Konto czekowe P. K. O. Nr 151,222.

Prenumerata kwartalna 600.000 mkp.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Florjańska L. 6, II. p.

Rękopisów nie zwraca się. Sekretarz redakcji przyjmuje od 4—5 po południu.

Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 18.000 mkp. — Nadesłane 42.000 mkp. — Wiersz poszukiwania mieszkań 76.000 mkp.

Właściciele realności, abonujcie i popierajcie swój organ „GŁOS MIAST"!

Poincaré do właścicieli realności.

Misja cywilizacyjna właścicieli. — Każdy dom ostoją przeciw komunizmowi. — Życzenia rządu republiki.

Dzienniki francuskie donoszą:

Francuski prezes Rady ministrów, Poincaré, wygłosił następujące przemówienie do delegatów międzynarodowego kongresu właścicieli realności w Paryżu: (mowę podajemy w streszczeniu. — Red.).

„Panowie! Dziękuję Wam ze serca za kilka chwil, które raczyliście mi poświęcić i korzystam ze sposobności, aby Wam wyrazić

pozdrowienia i życzenia rządu republiki.

Wobec zniszczenia wojennego, należy uważać za bardzo szczęśliwą inicjatywę Związku francuskiego w kierunku zwołania międzynarodowego kongresu do Paryża, który sprowadził do nas przedstawicieli 19 państw obcych, ale zespolonych węzłami przyjaźni z Francją. Francja bowiem od czasu rewolucji odegrała szczególnie wybitną rolę w rozwoju cywilizacji i w urządzeniu porządku społecznego, opartego na prawie własności

a 9½ miljonów właścicieli realności stanowi potęgę

i obronę dla wszystkich narodów (grzmiące oklaski). Stan, reprezentujący własność, kultywuje wśród swego narodu ideał wysiłku osobistego i radości życia, przyzwyczaja go do przezorności, ekonomji, porządku i wolności (żywe aplauzy).

Z pracy do oszczędności, z oszczędności do własności ciągną się ogniwa łańcucha, i w każdym domu, który się wznosi pod słońcem Francji, lub pod słońcem jednego z Waszych 19 krajów, nagromadzone są nieskończone skarby pracy i energji, a na tej niezwyciężonej opoce

muszą załamać się fale bolszewizmu i komunizmu.

Oparci na zasadach rewolucji, będziemy świadkami rozkładu wstecznych zakusów, które chciałyby odrodzić dawne niewolnictwo i zniszczyć równocześnie najlepsze źródła bogactwa publicznego.

Jesteśmy Wam zato wdzięczni, i w imieniu republiki przynoszę Wam dziś życzenia sukcesu i zwycięstwa dla waszej walki! (Niemilknące oklaski i okrzyki).

W ten sposób przyjmuje przedstawiciel rządu właścicieli realności we Francji, a u nas? (Red.).

Ogólny wiec wszystkich właścicieli realności w Krakowie.

Nieudały podstęp naszych wrogów. — Olbrzymia manifestacja wobec prezydjum miasta. — Lepiej, by ustawy tej nie uchwalono. — Kraków a Lwów. — Jeszcze o p. Pogorzelskim!

Jakieś złośliwe indywidua, snać osobiście zainteresowane w dalszem trwaniu obecnej anarchji mieszkaniowej, na afiszach, zapraszających na wiec, rozlepiły czerwone nalepki z napisem drukowanym: „wiec odwołany". Nadto „N. Reforma", która zresztą stale komunikaty właścicieli realności bojkotuje, nie skontrolowawszy należycie źródła wiadomości, tym razem uważała za stosowne notatkę o rzekomem odwołaniu wiecu w części redakcyjnej pomieścić. Mimo to jednak

sala Magistratu w dniu 8 grudnia z. r. zapełniła się po brzegi

właścicielami realności, a zjawiło się także Prezydjum miasta w komplecie.

W obszernem, treściwem

zagajeniu przedstawił radca dr L. Schneider,

prezes Tow. właśc. realn. W. Krakowa, rozpaczliwy stan nieruchomości miejskiej i właścicieli realności na tle zupełnej inercji decydujących czynników w zakresie mieszkaniowym. Z jednej strony właściciel przestał być dla państwa i gminy siłą podatkową, z drugiej strony tak podatek lokatorski, jak i wodociągowy, straciły dla gminy charakter źródła dochodów. Omówiwszy następnie w dobitnych słowach szereg naszych bolączek oraz szykan, jakim podlegamy, podkreślił

konieczność łączności i organizacji,

która ułatwi nam wywalczenie praw tak na terenie ogólnym, jak i lokalnym, oraz konieczność popierania własnej prasy w postaci wznowionego „Głosu Miast".

Po wyborze prezydjum wiecu w osobach pp. dra Schneidra, arch. Hoffmanna i p. Heggenbergera, wygłosił

adwokat dr Gertler referat o reformie ustawy lokatorskiej.

W dobitnem, głęboko ujętem przemówieniu przedstawił mowca, jak to pierwotny projekt rządowy z 12 maja u. r., który choć w skromnej mierze przewidywał stopniowe przywrócenie, w odniesieniu do nieruchomości miejskiej, własności prywatnej, w komisji prawniczej uległ coraz to monstrualniejszemu wykoszlawianiu i obecnie przybrał już taką formę, że lepiej, żby światła dziennego, jako ustawa, nie ujrzał.

Z kolei

drugi referent, dyr. Askenase,

przedstawił w pełnem temperamentu i swady przemówieniu analogję między katastrofalnem położeniem nieruchomości miejskiej, a całego państwa, które to objawy pozostają zresztą ze sobą w ścisłym, przyczynowym związku. Omawiając położenie właścicieli realności, wspomniał mowca

o kilku naszych opiekunach,

magistracie i województwie, oraz podniósł skandaliczne praktyki urzędu rozjemczego w Krakowie (Pogorzelski), przeciwstawiając mu obywatelskie stanowisko takiegoż urzędu we Lwowie, który ku ogólnemu pożytkowi zainicjował i utworzył wspólną komisję asesorów urzędu, co miesiąc ustalającą mnożnik dla czynszów i świadczeń.

W dyskusji

zabrał głos p. wiceprezydent miasta, Rolle,

twierdząc, że niewątpliwie nie było zamiarem ustawodawcy, aby czynsz się dewaluował i przyrzekł, że zwoła dalszą konferencję asesorów w sprawie unormowania wysokości czynszów. Nadto przemawiali pp. Dyrcz, prof. Syc, Rosenzweig i Grabowski, a także

reprezentant lokatorów, dr Ordyński,

podnosząc gotowość do porozumienia.

Zgromadzeni uchwalili następnie jednomyślnie następujące rezolucje:

I. W uznaniu, że jedynie solidarna i karna organizacja jest w stanie zapewnić im ochronę ich praw i obronę przed naciskiem zbolszewizowanych żywiołów, dążących do utrwalenia dzisiejszej socjalizacji własności nieruchomej, zebrani stwierdzają jednomyślnie i z całym naciskiem:

1) że obowiązkiem każdego właściciela realności jest należeć do jednego z Towarzystw właścicieli realności i w miarę swych sił wspierać to Towarzystwo moralnie i materjalnie;

2) abonować, rozszerzać i finansowo w miarę swych możności

popierać „Głos Miast", t. j. jedyny organ właścicieli realności

w Polsce w tem przeświadczeniu, że tylko własna prasa stanie się z jednej strony podłożem organizacji właścicieli realności, z drugiej zaś sprawi, że głos ich usłyszy forum publiczne, a to tem bardziej, że pozostała prasa codzienna komunikaty właścicieli realności systematycznie bojkotuje, a w części redakcyjnej użycza głosu i poparcia rzeszom lokatorskim, jako liczniejszym.

II. Wiec stwierdza, że naczelne władze rządowe i Sejm w sprawie przywrócenia

normalnych stosunków praworządnych przez zmianę obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów i stopniowe doprowadzenie do uchylenia ograniczeń wojennych w prawie własności nieruchomości czynszowych, nie zajęły dotychczas zdecydowanego stanowiska, odpowiadającego zasadom ustawy konstytucyjnej i podwalinom prawnym państwa, opartego na prawie prywatnej własności.

Wobec uchwalonej przez Sejm i Senat ustawy waloryzacyjnej od 1 stycznia 1924, dalej wobec skierowania całej gospodarki państwowej na zasady parytetu złotej waluty, dalej wobec tego, że także gospodarstwa prywatne o takie same zasady oparte być muszą,

zaniedbanie bezzwłocznej odbudowy ustawy o ochronie lokatorów

spowodowałoby zupełny upadek siły podatkowej właścicieli realności, ostateczną ruinę budynków mieszkalnych i szkodę niepowetowaną nietylko dla ich właścicieli, ale także dla lokatorów i dla bogactwa narodu.

Wiec domaga się dlatego

bezzwłocznego zreformowania obowiązującej ustawy

o ochronie lokatorów w myśl głównych zasad, przyjętych przez projekt ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 maja 1923 r. i uchwałę Rady ministrów z 20 kwietnia 1923 r. przez dopuszczenie prywatnych umów dobrowolnych co do ustanowienia wysokości czynszu, a w razie niedojścia do porozumienia między stronami przez ustanowienie kwot czynszowych co kwartał wzrastających aż do wysokości i wartości przedwojennej, tak, iżby po kilku latach ustawa sama przez się wygasnąć mogła.

III. Wiec uchwala odnieść się do czynników miarodajnych

o usunięcie p. Pogorzelskiego

z przewodnictwa urzędu rozjemczego, jako czynnika uniemożliwiającego polubowne załatwianie zatargów o czynsz.

Wiec stanowił wielką manifestację wszystkich właścicieli realności, bez względu na przynależność partyjną i wyznaniową i powinien uprzytomnić wszystkim władzom oraz społeczeństwu, że dalsze igranie z podstawowemi prawami właścicieli ścierpieć dłużej się nie da. Obecni rozchwytywali „Głos Miast", witając jego pojawienie się z radością.

Podatek majątkowy od własności miejskiej.

Fasje. — Obliczanie wartości placów i budynków. — Zaliczka i płatność rat. — Uwolnienia. — Odwołanie.

Ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 L. 94, Dz. U. P. poz. 746 z 26 września 1923 r. wprowadziła ogólny podatek majątkowy we wysokości 1·2%—13% posiadanego majątku.

1) Przedmiotem podatku jest cały majątek tak w kraju, jak i za granicą Polski, ruchomy i nieruchomy osoby lub Spółki. Majątek szacuje się w markach polskich, wedle jego przeciętnej wartości w dniu 1-go lipca 1923 r., i przelicza na wprowadzone tą ustawą franki złote, wedle kursu 20.000 mkp. za 1 frank.

2) Zeznania majątku złożone być winny w zarządzie gminnym lub w Magistracie w czasie od 1—31 stycznia 1924 r. Należy podać w nich części składowe majątku oraz wartość w markach polskich wedle stanu z dnia 1 lipca 1923 r., w szczególności:

Przy budynkach należy podać z wyjątkiem, budynków należących do gospodarstw rolnych, przeznaczenie, rodzaj, wielkość (ilość pokoi, kuchni, izb), wiek oraz stan.

Sposób obliczenia wartości budynków miejskich i placów niezabudowanych podaje rozporządzenie ministra skarbu z dnia 15 listopada 1923 r., ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" Nr 123. Wartość 1 m² placu niezabudowanego uzależniona jest od wielkości miasta i położenia placu. Celem ustalenia wartości placów niezabudowanych podaną jest w rozporządzeniu osobna tabela.

Wartość budynków należy obliczyć wedle wielkości miasta i ilości ubikacyj, stanu budynku oraz położenia. Rozporządzenie podaje wartość jednej ubikacji wedle następującej tabeli:

W miejscowościach, liczących mieszkańców (z wyłączeniem miejscowości klimatycznych, zdrojowych i letnisk)	Wartość jednej ubikacji (pokój, izba, kuchnia, warsztat, pracownia, sklep itp.) w budynku murowanym, położonym przy ul. pryncypalnej lub śródmieściu, w bardzo dobrym stanie i wykwintnie wykończonym, a zawierającym: ubikacyj:						
	do 5	nad 5 do 10	nad 10 do 20	nad 20 do 30	nad 30 do 50	nad 50 do 100	nad 100
	w tysiącach marek polskich						
do 5.000	8.000	7.500	7.000	6.750	6.500	6.250	6.000
ponad 5.000 do 10.000	10.000	9.500	9.000	8.750	8.500	8.250	8.000
„ 10.000 „ 20.000	12.000	11.500	11.000	10.500	10.000	9.750	9.500
„ 20.000 „ 30.000	14.000	13.000	12.500	12.000	11.500	11.000	10.500
„ 30.000 „ 50.000	15.000	14.000	13.500	13.000	12.500	12.000	11.500
„ 50.000 „ 100.000	16.000	15.000	14.500	14.000	13.500	13.000	12.500
„ 100.000 „ 200.000	17.000	16.000	15.000	14.500	14.000	13.500	13.000
„ 200.000 „ 500.000	17.500	16.500	15.500	15.000	14.500	14.000	13.500
„ 500.000	18.000	17.000	16.000	15.500	15.000	14.500	14.000

Wartość budynku, z materjału nieogniotrwałego należy zniżyć o 10%.

Wartość budynku przeznaczonego wyłącznie na cele handlowe i przemysłowe, podwyższa się trzykrotnie. Zależnie od położenia budynku obniża się jego wartość o 10%, 15%, 25%, 35% i 40% (jak przy placach).

Ze względu na wykończenie budynku obniża się powyższą wartość przy wykończeniu dobrem o 15%, przy wykończeniu zwyczajnem o 25%.

Ze względu na stan budynku obniża się wartość budynku w stanie dobrym o 5%, średnim o 20%, lichym o 30%.

Długi i ciężary powinny być osobno wyszczególnione i podana ich wysokość.

Na podstawie złożonych zeznań, uznanych pod względem formalnym za dostateczne, oblicza władza skarbowa zaliczkę na I-szą ratę w wysokości półrocznej raty, i o wysokości tej zaliczki musi zawiadomić płatnika przed dniem 15 kwietnia 1924 r.

O ileby płatnik nie otrzymał na czas zawiadomienia, może wówczas sam podatek obliczyć, i powinien go w terminie zapłacić, t. j. I-szą ratę od dnia 15 kwietnia do 15 maja 1924 r.

Następne raty musi się już zapłacić w tej samej wysokości aż do otrzymania ostatecznego obliczenia z komisji szacunkowej. Wypłacone na poczet zaliczki na I-szą ratę półroczną kwoty w okresie od 10 listopada do 10 grudnia 1924 będą potrącane z pierwszej raty półrocznej, przypadającej w czasie od 15 kwietnia do 15 maja 1924. Zaliczki te zostały przeliczone na franki złote, wedle kursu ustalonego i ogłoszonego przez ministra skarbu. III. Nie podlegają podatkowi majątki, nie przekraczające wartości 3000 franków złotych, t. j. 60 miljonów marek polskich w dniu 30 czerwca 1922 r. Podobnie nie będą brane pod uwagę bibljoteki, zbiory naukowe, bez względu na ich wartość, meble, odzież, sprzęty domowe, używane do osobistego użytku płatników, o ile nie przekraczają wysokości 5000 franków złotych, t. j. 100 miljonów marek polskich. Również nie będą brane pod uwagę polskie pożyczki państwowe. Nie podlegają opodatkowaniu nowo wznoszone budowle w miastach (także nadbudówki i przybudówki).

Złożenie zeznania jest ogromnie ważnem, albowiem władza podatkowa nie może przyjąć innej wysokości majątku, aniżeli podaną w zeznaniu, bez zażądania od zobowiązanego wyjaśnień na zarzuty, jakieby przeciw prawdziwości zeznania się podniosły.

IV. Podatek płatny jest w sześciu ratach półrocznych. Pierwsza rata od 15 kwietnia do 15 maja 1924, druga rata w listopadzie 1925 r. Następna w czerwcu i grudniu 1925 i 1926. Raty te mają być wpłacone bez specjalnych wezwań i nakazów płatniczych. Izba skarbowa udzielić może odroczeń spłat właścicielom nieruchomości, stojących pod ustawą o ochronie lokatorów, o ile właściciele ci nie mają innych dochodów, względnie mają jeszcze dochody z uposażeń służbowych, pracy najemnej lub emerytury. Jeżeli jednak nieruchomości nabyto odpłatnie po dniu 1 stycznia 1919, wówczas odroczenie nie będzie uwzględnione. We wszystkich innych wypadkach udzielać może odroczenia minister skarbu. Za czas odroczenia nie pobiera się procentów zwłoki.

Kto po otrzymaniu wezwania płatniczego zapłaci przy pierwszej racie od 15 kwietnia do 15 maja 1924 r. cały podatek naraz, otrzymuje 10% opustu. To samo odnosi się do każdej innej przedpłaty. Na pokrycie podatku wolno zaciągnąć bez względu na wszelkie umowne lub ustawowe zakazy pożyczkę i zabezpieczyć ją na swej nieruchomości, z pierwszeństwem hipotecznem przed wszystkiemi innemi obciążeniami, jednakowoż pod tym warunkiem, że cała suma pożyczkowa zapłaconą zostanie na rachunek podatku.

Termin do wszelkich odwołań wynosi 14 dni, z wyjątkiem odwołania od wymiaru podatku (do dni 30).

Odwołanie od wymiaru podatku nie wstrzymuje zapłaty i należy wnieść do dni 30, licząc od dnia następnego po otrzymaniu nakazu płatniczego. W odwołaniu można żądać podstaw wymiaru, co przerywa bieg terminu.

Od decyzji komisji odwoławczej przysługuje skarga do Trybunału administracyjnego w dniach 60 po doręczeniu decyzji komisji odwoławczej bez mocy wstrzymującej.

* *

Towarzystwo właścicieli realności Wiel. Krakowa, ul. Florjańska 6 układa fasje podatku majątkowego i udziela w tej sprawie wszelkiej pomocy prawnej.

Baczność!

Do taryfy kominiarskiej w Krakowie, począwszy od rachunków za grudzień 1923 r., będzie stosowany wskaźnik drożyźniany komisji statystycznej.

Ustawa rekwizycyjna nie będzie przedłużoną, sprzeciwiła się temu komisja prawnicza sejmu.

Normy czynszowe na styczeń 1924.

Wspaniały rezultat konferencji asesorów w Krakowie.

Dzięki niestrudzonym staraniom Wydziału Tow. właść. realn. w Krakowie, w osobach pp. dra L. Schneidra i dyr. Askenasego, udało się onegdaj zebrać pod przewodnictwem p. wiceprez. Rollego konferencję asesorów urzędu rozjemczego, która ustanowiła tytułem czynszu dla Krakowa za styczeń 1924 następujące normy:

1) mnożnik dewaluacyjny wynosi 13.636;

2) tytułem dodatków administracyjnych z art. 5 ust. o ochr. lokat. dolicza się do czynszu 40% przy domach połączonych z kanałami, zaś 60% przy domach niepołączonych z kanałami.

Przykład:

a) Mieszkanie (do 6 pokoi). Czynsz przedwojenny 100 K ╳ 2 = 200 ╳ 13.636 = 2,727,200 mkp. + 40% = 3,828.080 mkp.

b) Lokal handl. lub przemysł. Czynsz przedwojenny 100 K ╳ 4 = 400 ╳ 13.636 = 5,454.400 + 40% = 7,656.160 mkp.

Uwaga: Lokale handlowe, które opłacały przed wojną do 60 K miesięcznie, podpadają pod kategorję *a)* niniejszego przykładu.

Powyższe ustalenie czynszów powitają szerokie koła ludności z ulgą i zadowoleniem, za co należy się prezydjum miasta, asesorom urzędu rozjemczego i prezydjum Wydziału Tow. właść. realności W. Krakowa serdeczne podziękowanie.

Dobrowolne umowy, przewyższające powyższe normy, pozostają w mocy. Mnożnik będzie ustalany każdego miesiąca na wspólnych posiedzeniach, na podstawie kursu franka szwajcarskiego.

Jeszcze raz składamy p. wiceprez. Rollemu podziękowanie za inicjatywę i trudy w powyższej sprawie, niezmiernie ważnej dla ogółu.

Zjazd przedstawicieli miast małopolskich w Krakowie.

Spacer na koszt potulnych mieszczan. — Lokatorski kot nad fotelem burmistrzowskim. — Gminom grozi bankructwo, a panowie delegaci bankietują! — Głosy ostrzeżenia pp. wiceprezydenta Wielgusa i Rollego.

Dnia 15-go grudnia 1923 r. obradowali w Krakowie przedstawiciele miast. Obserwujemy uważnie działalność i program prac tych Zjazdów od dłuższego czasu i zauważyliśmy dziwne zjawisko. Miasta się walą, domy idą w gruzy, a panowie burmistrzowie i delegaci na Zjazd ani mrumru o tem, że polskim miastom grozi zagłada. Ustawodawstwo lokatorskie pomija się stale milczeniem, jakby szkody przezeń wyrządzone nie szły już w miljardy; ma się wprost wrażenie, że żaden burmistrz nie chce lokatorskiemu kotowi przywiązać dzwonka do ogona, żeby ten kot nie porwał go i nie zrzucił ze stolca prezydjalnego. Pereat mundus, fiat „prywata" — powiadają sobie delegaci, i podróżują sobie I-szą klasą, bankietują wesoło i przechadzają po Krakowie, wszystko naturalnie na koszt mieszczan, którzy im udzielili mandatów. Chlubny wyjątek stanowi prezydjum miasta Krakowa. Wiceprez. Wielgus na ostatnim Zjeździe podniósł z naciskiem, że bez należytych dochodów z nieruchomości miejskiej

gminy muszą zbankrutować,

a wiadomo przecież, że bez należytego zreformowania ustawodawstwa lokatorskiego niemasz dochodów podatkowych dla gmin. Wiceprez. Wielgus oraz wiceprez. Rolle okazali już nieraz obywatelskie zrozumienie dla bolączek sprawy lokatorskiej, która tak organicznie łączy się z ruiną miast i skarbowości komunalnej. Ale głos ich jest głosem wołającego na puszczy bezprawia i ogólnego zbrodniczego warcholstwa, panowie delegaci, zupełnie tem nie stropieni, obradują bez przeszkody dalej, a wróciwszy na łono swych miast i miasteczek, przedkładają swym mandantom sute rachuneczki za zabawę w działalność społeczną!

Jak się traktuje właścicieli realności?

Księga protokołów „zbrodniczym dokumentem".

Po licznych urgensach oraz interwencjach u rządu centralnego, prokuratura krakowska zdecydowała się przed kilku dniami wydać nareszcie Tow. wł. real. W. Krakowa księgę protokołów, trzymaną pod ścisłem zamknięciem przez pół roku. Do „skonfiskowania" jej trzeba było aż dwóch wywiadowców, a do jej studjowania pół roku! Ktoby się tam troszczył o przepisy procedury karnej?!

Ano, na niezorganizowanych należycie właścicieli realności wszyscy prokuratorzy skaczą.

Około konferencji asesorów.

„Czas" donosi na podstawie informacyj zaczerpniętych z „Naprzodu", że ogłoszone przez dzienniki krakowskie porozumienie asesorów urzędu rozjemczego wogóle miejsca nie miało(!) i że dotychczasowa ustawa nadal obowiązuje, a lokatorzy uiszczać mają tylko stawki czynszowe ustawą normowane. Od kiedyżto „Czas" czerpie informacje z „Naprzodu"? Czy nie było raczej wskazanem choćby telefonicznie zasięgnąć informacyj u p. wicepr. Rollego.

Coby też „Czas" powiedział na to, gdybyśmy także za „Naprzodem" powtórzyli, że już dość krwi upuścili nam zgrupowani obok „Czasu" panowie magnaci, podnosząc nieustanne ceny zboża, paskując nim za granicą i że czas najwyższy, by dobra pańskie rozdzielono między parobczaków i fornali.

Kto zapłaci koszta procesu?

Onegdajszy „Naprzód" w sposób wysoce nieuczciwy wezwał robotników, by się do stawek konferencji asesorów nie stosowali. Co z tego wyniknie? Robotnik za czynsz przedwojenny dwudziestokoronowy, winien obecnie wraz z 40% na dodatki zapłacić 800.000 mkp. za styczeń, co się równa 2-godzinnemu zarobkowi. Idąc za radą „Naprzodu" musi udać się do urzędu rozjemczego, na co straci pół dnia (1 miljon marek). Na samą rozprawę straci palsze pół dnia (1 miljon marek). Wobec ustalenia stawek, musi proces ten przegrać, a potem wnieść skargę do sądu. Na udzielenie informacyj adwokatowi lub biuru pomocy prawnej straci pół dnia (1 miljon marek). Za skargę, interwencję zastępcy na rozprawie zapłaci 5 miljonów marek i t. d. Czy nie lepiej zapłacić 800.000 mkp.?

Z ostatniej chwili.

Walne Zgromadzenie Tow. kat. wł. realn. w Krakowie.

Wotum nieufności dla posła Mianowskiego.

W przepełnionej sali Rady miejskiej w obecności prezydjum miasta, p. prezydenta urzędu rozjemczego, Warchałowskiego, i sen. Adelmana, odbyło się w sobotę dnia 29 grudnia 1923 Walne Zgromadzenie członków Tow. kat. wł. realn. w Krakowie. W zagajeniu wezwał prezes Tow., p. dr Mussil, członków do silnej organizacji, omówił ustawę o podatku majątkowym i sprawę dozorców domowych.

Po krytycznym referacie o nowym projekcie ustawy o ochronie lokatorów, p. inż. Drobniaka, Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie przedstawioną przezeń rezolucję, skierowaną ku zmianie projektu, w szczególności artykułów wydziedziczających prywatną własność nieruchomości miejskiej.

W toku obrad obecny na sali poseł Mianowski otrzymał od wszystkich zgromadzonych wotum nieufności z powodu niedotrzymania obietnic, danych właścicielom w czasie swej kandydatury.

Z powodu spóźnienia, odkładamy resztę sprawozdania do następnego numeru.

Ruch organizacyjny w Tarnowie.

„Musimy mieć własny organ"!

Tarnów, 20 grudnia 1923.

Dnia 16 grudnia odbyło się w Tarnowie nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia właścicieli realności. Zgromadzeniu przewodniczył prezes prof. Gutowski, który przedstawił stan dotychczasowej działalności Wydziału, inicjatywę stowarzyszenia tarnowskiego przy akcji w Warszawie, memorjał, jaki wysłano z Tarnowa, oraz wyniki zjazdu stowarzyszeń realności w Warszawie i w Paryżu. Przechodząc następnie do stanu sprawy u nas, podkreślił inercję samych właścicieli realności, którzy nie uważali nawet za konieczne utrzymywanie własnego organu, podkreślił, że tylko wtedy możemy coś uzyskać, gdy będziemy upominali się donośnie i energicznie o swe prawa, a na to musimy mieć własny organ; wobec tego wezwał zgromadzonych licznie właścicieli realności do popierania i abonowania „Głosu Miast". Apel przewodniczącego odniósł też natychmiast pożądany skutek i „Głos Miast" zyskał na miejscu wielu stałych abonentów.

Następnie referował dr Merz kwestję naszych najbliższych zadań, w szczególności waloryzacji czynszów, która wywołała ogólne zainteresowanie i uchwalono na skutek tego otworzenie biura porady prawnej dla właścicieli realności, by nieść im pomoc w dochodzeniu swych praw i pretensyj. Zebrani zgodzili się na waloryzację wkładek, które natychmiast uiszczali. Kierownictwo biura porady prawnej objął dr Merz, który zarazem kieruje akcją na rzecz „Głosu Miast" i odbiera prenumeratę.

Oryginalna „prasówka".

Wszyscy winowajcy uwolnieni!

Kraków, 15 grudnia.

Jak naszym czytelnikom wiadomo, członkowie wydziału Tow. wł. realn. W. Krakowa, oraz Tow. katol. wł. realn. w Krakowie obwinieni byli o przekroczenie prasowe, w związku z afiszami w sprawie komornego na 1-go lipca 1923 r. Onegdaj odbyła się przed naczelnikiem Sądu pow. karnego, nadradcą Murdzeńskim, rozprawa, na której wszyscy obwinieni wraz z drukarzem i praktykantem drukarskim uwolnieni zostali od winy i kary.

Ważne czasokresy.

Do 31 stycznia 1924 r. należy złożyć zeznanie (fasję) do podatku majątkowego, oraz do podatku dochodowego na rok 1924.

Ze sądów.

Waloryzacja czynszu wedle franka szwajcarskiego.

P. Henryk Askenase zaskarżył zamieszkałą w jego domu właścicielkę szynku, p. H., o zapłatę zaległego czynszu za jeden kwartał, żądając uwzględnienia dewaluacji marki od 1 stycznia 1921 r. W tej sprawie wnosił skargę jego imieniem adw. dr Ehrlich, (w sądzie stawał imieniem skarżącego adw. dr Kornreich), stronę przeciwną zastępował adw. dr Aschenbrenner.

Sąd wydał wyrok zasądzający p. Felicję Haubenstokową na zapłacenie całej zaskarżonej kwoty wraz z kosztami, przyjmując na podstawie wyjaśnienia giełdy, że kwota 2.040 mkp. należna powodowi wedle ustawy o ochronie lokatorów przedstawiała w dniu 1-go stycznia 1921 r. przy kursie 88 mkp. = 1 fr. szwajc. kwotę 23·18 fr. szwajc.

W motywach wyroku czytamy: „Stosując ustawę formalistycznie należałoby oznaczyć komorne podstawowe na 510 mkp. zaś „podwyżkę" na 1530 mkp. Otóż nie potrzeba dowodzić, że przyznanie czynszu a więc i równowartości za używanie powyższego lokalu przez przeciąg 3 miesięcy w sumie 2.040 mkp. byłoby absurdem. Logika i godność instytucji Sądu i ustawy nakazuje głębiej sięgnąć w sprawę. Sędzia nie jest bezdusznym ściśle formalistycznym stosowcą ustaw lecz zwłaszcza w wypadkach wątpliwych powinien martwą literę prawa ożywić przez rozumną interpretację wyrozumieć ducha ustawy i widoczny zamiar ustawodawcy.

Przy uwzględnieniu motywów ustawy o ochr. lokat. i wyrażenie ustawy „podwyżka" komornego, nie ulega wątpliwości, że ustawa o ochronie lokatorów chciała powiększyć dochody czynszowe właścicieli domów ponad normy naprzód pobierane. Musiała bowiem rozumieć ustawa szczególną wagę społeczną zapewnienia właścicielom odpowiednich dochodów, by mogli z nich pokryć obowiązkowy remont domów, skoro stosunek najmu nie jest zwykłym, czysto prywatnym, kapitalistycznym stosunkiem, lecz przez owe skutki ma pierwszorzędne społeczne znaczenie, celem zapewnienia całej ludności dachu nad głową i warsztatów pracy. A więc uniemożliwienie remontu domów, to nietylko zniszczenie mienia prywatnego właściciela, ale to przedewszystkiem zniszczenie siedzib ludności i warsztatów jej pracy, to zniszczenie majątku społecznego i ruina miast, tych ośrodków życia kulturalnego i państwowego, katastrofa społeczna! Z logiczną więc konsekwencją należy przyjąć pewnik, że ustawa, stanowiąc nowe normy czynszów, chciała, by te normy zawsze pozostały niezmienione efektywnie!

W czasie wydania ustawy liczono się ze stabilizacją marki i zmianą waluty, jako z pewnikiem. Ustawa, zrodzona w tych poglądach nie przewidywała katastrofy marki. Zresztą przepis art. 23/2 ustawy nie dałby się uzasadnić bez stabilizacji dochodu czynszowego, nonsensem bowiem prawnym byłoby karać obecnie wynajmującego za lichwę, a przecież lichwą byłoby żądanie czynszu przekraczającego w wypadku spornym kwotę 2.040 mkp.! Ogólny duch każdego ustawodawstwa, który też uwzględniony być winien (§ 7 kc), wzbraniający świadczeń niemoralnych i przeciwnych dobrym obyczajom, popiera pogląd wyrażony; bo czyż może być więcej niemoralne, nieuczciwe, krzywdzące świadczenie, jak zapłata obecnie 2.040 mkp. za 3-miesięczne używanie całego spornego lokalu! Niepodobna przypuścić, by ustawodawca polski chciał taką niemoralność wywołać i jako stan prawny sankcjonować! Także przepisy kodeksu cywilnego o pokrzywdzeniu ponad połowę wartości i niesłusznem wzbogaceniu o tytule odpłatnym najmu, nakazują uwzględniać dewaluację marki! Marka obecna już nie jest w istocie swej tą samą, jaka była w państwie polskiem w obiegu w czasie ustalenia ustawy; obecna marka już dawno miernikiem wartości wobec galopującej dewaluacji być przestała, a jest jedynie znakiem wymiennym.

Stąd wniosek logiczny: jeżeli w czasie wydania ustawy zapłata w markach wedle relacji ustawowej, zwalniała od obowiązku, to dziś zapłata taka nie może zwolnić dłużnika, gdyż ten płaci już w innych markach zdeprecjonowanych. Pamiętać należy, że wolą ustawodawstwa lokatorskiego jest, aby nie wolno było zbytnio czynszu podnosić, nie zaś, aby wolno było czynsz obniżać w dalszym ciągu poniżej te minimalne ustawowe już normy!

Jak widać, że sędziowie w Polsce, z małemi tylko wyjątkami, stoją na wysokości swego szczytnego zadania i nie dają posłuchu demagogicznym hasłom, nie dopuszczają do usankcjonowania absurdu i bezprawia.

Oszczędzać wodę! Podatek wodociągowy w Krakowie od 1 stycznia 1924 r. uchwaliła Rada miasta w wysokości 1080 krotnego czynszu z r. 1914 od lokali handlowych i przemysłowych, 540-krotnego czynszu z r. 1914 od mieszkań do dwóch ubikacyj, zaś 720-krotnego czynszu z r. 1914 od wszelkich innych lokali. Za nadmiar wody opłaca się 15.000 mkp. za 1 m^3.

Od Administracji.

Do numeru dołączamy czek P. K. O. i prosimy o niezwłoczne przekazanie prenumeraty, gdyż kwoty nadesłane z opóźnieniem zmuszeni bylibyśmy uważać jako zaliczkę na prenumeratę. Związki właścicieli realności upraszamy o energiczną akcję za „Głosem Miast", albowiem pismo nasze nie jest obliczone na zysk, a przy niezmiernych kosztach wydawniczych możemy wydawnictwo utrzymać tylko przy nieustannej i wydatnej pomocy właścicieli realności. *Wydawnictwo »Głosu Miast«.*

KRONIKA.

Dozorcy domowi w Krakowie mają po myśli orzeczenia komisji rozjemczej otrzymać za grudzień z. r. wynagrodzenie od 300.000—1,200.000 mkp., zależnie od ilości pięter w realności. Bliższe szczegóły co do wzajemnych praw i obowiązków w organizacjach właścicieli realności.

Nowa ustawa o ochronie lokatorów będzie rozpatrywana w Sejmie na komisji prawniczej dnia 3 styczuia 1924 r.

Baczność właściciele realności! Nie przyjmujcie datków z łaski, żądajcie tego, co się wam prawnie należy. Towarzystwo właścicieli realności W. Krakowa, ul. Floriańska 6, podejmuje się uporządkowania zaległości czynszowych, oraz inkasowania czynszów wedle zasad waloryzacji. Towarzystwo prowadzi biuro bezpłatnej porady prawnej we wszystkich sprawach nieruchomości miejskiej.

Dział porady prawnej.

Otwieramy niniejszem w piśmie naszem dział porady prawnej. We wszystkich sprawach właściciele realności będziemy udzielali odpowiedzi bądź listownie, bądź też w niniejszym dziale. Do listu należy dołączyć znaczek pocztowy.

S. K. Rzeszów. Wydatki administracyjne można rozkładać tylko w stosunku do czynszów ustawowych.

Br. P. Kielce. Sprawa spłaty wierzytelności hipotecznych przedwojennych nie jest jeszcze ustawowo uregulowana.

Wydawca: Dr Ludwik Schneider. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Askenase. Drukarnia Literacka pod zarządem L. K. Górskiego.